

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez dorę-
czenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
Na prowincji z prze-
syłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—
Za granicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—

Numer telefonu
REDAKCJI I
ADMINISTRACJI
21-17.

Konto PKO Lwów
№ 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

C E N A
NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr (60), cm. szer. w zwykłych ogłosze-
niach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30,
w kronice, repertuar, dział gospodarczy, aski w tekście
gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—. Za
jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno
i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. drożej

Krok radykalny ale konieczny.

Jak już wiadomo z depesz, sądy grodzkie w Katowicach, Pszczynie, Miłkowie, Zarach i Mysłowicach dozwoliły zarządowi przymusowego nad całym majątkiem ks. Pszczyńskiego, znajdującym się w Polsce, wzywając go równocześnie do zapłacenia w ciągu czternastu dni zaległości podatkowych pod rygorem wyznaczenia osoby zarządcy.

Ten stanowczy krok uczyniły władze polskie po wielokrotnych, bezowocnych próbach wyegzekwowania na opornym płatniku zaległych podatków, lub choćby uzyskania odpowiedzi gwarancji, że podatki te jednak ostatecznie zostaną uregulowane. W grę wchodzi poważna kwota około jedynastu mil. zł., ustalona normalną i prawną procedurą władz administracyjnych, zaaprobowaną wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Stanowisko ks. Pszczyńskiego jest zarówno dziwne, jak i godne napiętnowania. W granicach Rzeczypospolitej znalazł się ogromny jego majątek, składający się z 40.000 hektarów ziemi i lasów, kilku kopalń węgla, tartaków, cegielni, browaru i t. d. Właściciel tej milionowej fortuny uznał jednak za wskazane od pierwszej niemal chwili sabotować skarb polski, uchylając się od płacenia wszelkich podatków, wytaczając pieniądze skargi nawet przed instancjami międzynarodowymi i — co najważniejsze — przedstawiając w tych skargach w sposób kłamliwy i prawne postępowanie władz polskich, jako szkodliwą polityczną.

Jak daleko p. von Press-Pszczynski doprowadził swój cynizm, o tem najlepiej świadczy fakt, że za rok 1928 uczynił zeznanie podatkowe, w którym twierdził, iż wszystkie jego przedsiębiorstwa były w tym roku deficytowe, jakkolwiek jest znaną powszechnie rzeczą, że był to rok niebywalej wprost koniunktury dla wszystkich kopalń śląskich. Nie wahał się natomiast tenże sam pan przyznać, że w roku 1930 a więc w roku już kryzysowym osiągnął dochód dziewięciu mil. zł. Zestawienie tych dwóch zeznań stanowi ciekawy dokument taktyki jawnie wrogo wobec interesów Skarbu polskiego usposobionego podatnika.

Pan von Pless postarawszy się następnie, by go wybrano na prezesa Volksbundu, wynalazł sobie w ten sposób „patriotyczny” parawan dla swych machinacji. W szczerości jego nie mógł jednak nikt uwierzyć. Bo na tymże śląskim znajdują się potężne majątki i przedsiębiorstwa niemieckie: ks. Hohenlohe, hr. Ballestrema, jest kilka tysięcy poważnych niemieckich placówek gospodarczych a przecież wszyscy podatki płacą i nikt nie uskarża się na jakiegokolwiek polityczne szykany ze strony władz polskich.

Czyn ks. Pszczyńskiego w tem drastyczniejszym przedstawia się świetle, skoro się zważy, że rozgrywa się on w chwili materialnie ciężkiej dla finansów śląskich. Olbrzymie rzesze bezrobotnych skąpe jedynie otrzymują wsparcie; zdobycie jedenastu mil. zł. mogłoby położenie ich w znacznej mierze poprawić.

Władze polskie ze spokojem i umiarem prowadziły swą akcję, zmierzającą do wydobycia tego, co im najsłuszniej się należy. Nie uczyniono ani jednego kroku niewłaściwego, pochopnego, wyjątkowego. Ale byłoby rzeczą nie do pomyślenia i nie do zniesienia, by

2-gi dzień Challenge'u.

Wczoraj na lotnisku Mokotowskim rozpoczęło się przewidziane regulaminem sprawdzanie wagi samolotów, biorących udział w Challenge'u. Waga samolotu zdolnego do lotu, lecz bez obsługi, materiałów pędnych, przyrządów ratowniczych, bez narzędzi, części zamiennych, bagażu i zapasów żywności nie może przekraczać 560 kg. Rano ważone były samoloty drużyn: polskiej i czeskiej. Wagi tych samolotów nie przekroczyły przepisanej regulaminem normy 560 kg. Natomiast niektóre samoloty niemieckie wykazały wagę wyższą od przepisanej, wobec tego lotnicy niemieccy musieli usunąć z maszyny pewne części, które nie są jednak niezbędne dla lotu. Usunięto więc owiewki, osłaniające koła podwozia, a nawet poduszki siedzeń pasażerów. Regulamin nie zabrania zmniejszania w ten sposób wagi własnej samolotu, ma to jednak wpływ na ocenę wyposażenia aparatu.

Popołudniu ważone zostały samoloty drużyny włoskiej. Waga tych samolotów nie przekraczała przepisanej normy 560 kg.

Warszawa, 30 VIII. (PAT). Dziś w dalszym ciągu będzie trwało ważenie samolotów, których nie zdążono ważyc w dniu wczorajszym. Odnosi się to do samolotów włoskich. Poza to dzisiaj rano rozpocznie się przegląd tychże samolotów przez międzynarodową komisję sądową, oraz ocena własności technicznych samolotów. Aeroklub R. P. donosi, że wyniki poczynionych prób t. j. sprawdzenie wyposażenia obowiązkowego, sprawdzenie wag, oraz części niewymiennych podane będą do wiadomości po skontrolowaniu wszystkich samolotów biorących udział w Challenge'u.

Jak się dowiadujemy, dotychczas nie wszystkie samoloty zostały skontrolowane. Nie są zbadane dotychczas samoloty włoskie.

Warszawa, 30. VIII. (Pat). Prezes Aeroklubu niemieckiego Köhler, któremu towarzyszyli znany lotnik niemiecki von Gronau, oraz zastępca niemieckiego attache wojskowego złożyli wieniec przed pomnikiem lotnika oraz na grobie Zwirki i Wigury. Prezes Köhler w przemówieniu swem uczcił

pamięć lotników polskich poległych w walce bohaterskiej o opanowanie przestworzy, i podkreślił, że pozostaną oni na zawsze symbolem cnót rycerskich. Pamięć kpt. Zwirki trwać będzie w Niemczech podobnie, jak i w Polsce. W uroczystości złożenia wieńców wzięli udział przedstawiciele władz lotniczych i przedstawiciele Aeroklubu R. P.

Prasa włoska o Challenge'u.

Rzym, 30 VIII. (PAT). Prasa włoska poświęca liczne artykuły międzynarodowemu turniejowi lotniczemu w Warszawie. Medjolański „Corriere della Sera” w korespondencji z Warszawy wyraża wielkie uznanie dla lotnictwa polskiego. Polacy dumni są ze swego lotnictwa, — pisze dziennik. Być może, że w broni powietrznej dopatrują się gwarancji bezpieczeństwa dla swej ojczyzny. Być może, że dawny duch kawalerji polskiej odrodził się we wspólnych eskadrach lotniczych. Lotnicy polscy są znakomici. Technicy przodają. Konstrukcje są doskonałe. Naród darzy lotników miłością i ambicją. Polaków jest powtórzyć zwycięstwo odniesione w Berlinie w r. 1932. W dalszym ciągu dziennik z dużym uznaniem mówi o przygotowaniach polskich lotników do turnieju i widzi przewagę w drużynie polskiej. Personalny skład polskiej ekipy jest znakomity. Opisując wysokie zalety polskich maszyn PZL 26 i RWD 9 sądzi, że największe szanse zwycięstwa ma RWD 9. Pisząc o drużynie niemieckiej, korespondent pisze, iż przybyła ona, aby odebrać Polsce zwycięstwo. Drużyna niemiecka składa się z najwybitniejszych pilotów, dysponujących największą ilością maszyn. Przebieg Challenge'u będzie ciekawym pojedynkiem między Polską a Niemcami. Eskadra włoska jest niewiadomą, nie pod względem wartości pilotów, lecz aparatów, które zostały zbyt późno wykończone.

Urzędowy komunikat niemiecki o insynuacjach prasy francuskiej.

Berlin, 30 VIII. (PAT). Urzędowa „Deutsche Dipl.-Pol. Korrespondenz” zamieszcza artykuł w sprawie stosunków polsko-francuskich oraz głosów prasy francuskiej twierdzącej, że winą wszelkich nieprzychylnych dla Francji przejawów są Niemcy. Nie należy do zadań prasy niemieckiej mówić w imieniu zainteresowanych krajów, lub mieszać się do ich nieporozumień z Francją — pisze agencja — odpierając równocześnie próby wciągania Niemiec do tych spraw. Omawiając insynuacje prasy francuskiej, co do zamiarów i poczynań polskiej dyplomacji w Europie Wschodniej, agencja wyraża przypuszczenie, iż ten rodzaj wywierania na-

cisku dowodzi raczej wycofywania się Francji z projektu zawarcia paktu wschodniego i stanowi przyznanie się do niemożności jego zrealizowania.

Berlin, 30 VIII. (PAT). W dzisiejszej prasie niemieckiej ukazał się komunikat, zaprzeczający wiadomościom prasy francuskiej o istnieniu rzekomych tajnych klauzul w układzie między Polską a Niemcami. Wiadomości w rodzaju tych, jakie rozgłaszane są przez „Echo de Paris” i „Liberte” — twierdzi komunikat, — mogą być uważane tylko za manewr ze strony francuskiej, którego celem jest zakłócenie stosunków między Polską a Niemcami.

Manewry lotnicze i morskie.

Berlin, 30 VIII. (PAT). Wczoraj na wodach Bałtyku między wyspą Läänland i kąpieliskiem Warnemünde, odbyła się wielka parada niemieckiej floty wojennej z udziałem wielkich jednostek morskich. O zmroku odbyły się manewry morskie, w czasie których odbyły się ćwiczenia artylerji w strzelaniu, ataki okrętów przy zastosowaniu sztucznych osłon i t. p. Tysiące widzów przyglądało się manewrom z pokładów statków, oddanych specjalnie na ten cel dla ludności cywilnej.

Paryż, 30 VIII. (PAT). Dziś o świcie rozpoczęły się wielkie manewry lotnicze, których celem jest przekonanie się

o możliwości obrony Paryża w razie ataku lotniczego. Armja czerwonych na wiadomość o koncentracji „niebieskich” wyruszy z okręgu Chartres i Etampes na spotkanie nieprzyjaciela. Grupa atakująca składa się z 176 samolotów, obrona dysponuje 300 aparatami.

Moskwa, 30 VIII. (PAT). Źródła sowieckie donoszą z Tokio, że eskadra japońska wyruszyła w składzie 75 okrętów na manewry, które odbędą się na wodach koreańskich. Przewidywane jest wysłanie 80 samolotów do Czangczung i Charbina.

w czasie, gdy skrupulatnie ściągają się od polskiego podatnika należne od niego kwoty, miano przywilejami obdarzać kogoś, kto jawnie i celowo bojkotuje swój zasadniczy obowiązek.

Dalecy jesteśmy od walki z cudzemi w Polsce majątkami; nikt nam napewno tego nie zarzuci. Ale musimy dbać o to, by obce majątki pracowały w Polsce uczciwie i żadnych nie do-

puszczały się nadużyć. A nadużyciem jest fałszowanie zeznań podatkowych i uchylanie się od podatków.

Krok władz polskich położony kres temu wszystkiemu i wyjdzie na korzyść zarówno pokrzywdzonemu w swych prawach podatkowych Państwu, jak i narażonym stale na szkodę rzeszom robotniczym, zajętym w zakładach ks. Pszczyńskiego. A. L.

TELEGRAMY.

KOMENDANT ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W TALLINIE.

Tallin, 30 VIII. (PAT.) Przybył tu komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Fryderyk w towarzystwie dwóch oficerów Związku Strzeleckiego, celem złożenia wizyty komendantowi gł. Kaitselitu gen. Roska. Goście polscy powitani zostali przez kompanję honorową Kaitselitu, wyższych oficerów organizacji z gen. Roskiem na czele, przedstawicieli armji oraz członków poselstwa polskiego z attache Staszewskim na czele.

DOKOŁA ZATARGU O KOLEJ WSCH. CHIŃSKĄ.

Szanghaj, 30 VIII. (PAT.) Japońskie władze wojskowe w Charbinie zakomunikowały drugiemu dyrektorowi kolei wschodnio-chińskiej Kuzniecowskiemu, iż z przypadającą do zapłaty raty kosztów transportu, zatrzymują 370.000 jen, jako odszkodowanie za szkody wyrządzone w czasie napadów na pociągi. Armja japońska posiada dokumenty stwierdzające, iż napady organizowane były przez funkcjonariuszy sowieckich, zatrudnionych na kolei wschodnio-chińskiej z rozkazu Kominternu.

(Ciąg dalszy na stronie 3-jej).

